

KS. JANUSZ MIĄSO

SZKOŁA W PRZESTRZENI NOWYCH MEDIÓW, NOWEGO CZŁOWIEKA I NOWEGO SPOŁECZEŃSTWA

Wybitny znawca i mentor świata mediów Profesor Tomasz Goban-Klas w swojej książce o nowych mediach, człowieku i społeczeństwie przywołuje świętego Mateusza, który stwierdza w swojej Ewangelii, iż „biada tym, którzy nie odczytują znaków czasu” i podkreśla, iż ta przestroga pozostaje aktualna także dziś, gdy pytania o znaki czasu okazują się szczególnie trudne. Peter Drucker wskazuje, iż w ciągu historii Zachodu co kilkaset lat ma miejsce wyraźne „rozgraniczenie” epok; w ciągu kilku dekad społeczeństwo dokonuje nowego uporządkowania – swego widzenia świata, podstawowych wartości, społecznej i politycznej struktury. Po pięćdziesięciu latach, a więc dwóch pokoleniach, jest to już inny świat, a ludzie wówczas żyjący nawet nie mogą sobie wyobrazić świata, w którym żyli ich dziadkowie, i w którym przychodzili na świat ich rodzice¹.

Sytuację aktualną, w której przyszło nam żyć, bardzo dobrze oddaje powyższe stwierdzenie, albowiem rzeczywiście tempo życia, skala wszelkich transformacji, od technologicznych i ekonomicznych, przez dotyczące człowieka w wymiarze indywidualnym i społecznym, aż po globalne, jest niebywała. Słowo „nieokreśloność” bardzo dobrze oddaje stan rzeczy i nie jest to bynajmniej związane z niechęcią do badania sytuacji, ale ze skalą trudności, aby to wszystko razem uchwycić. W tej całej nieuchwytniej rzeczywistości funkcjonuje szkoła, która była, jest i będzie pewnie na wieki podmiotem

Ks. prof. UR dr hab. JANUSZ MIĄSO – Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Uniwersytet Rzeszowski; e-mail: jmiaso@univ.rzeszow.pl

¹ T. G o b a n - K l a s, *Media i komunikowanie masowe*, Warszawa 2008, s. 286.

i przedmiotem wielorakiej krytyki, ale także i troski. Ta szkoła jest dziś także pod ogromną presją niebywalej skali transformacji. Co robić? Pojawia się nieustannie pytanie. Na pewno badać, ciągle wnikliwiej, rzeczywistość człowieka i społeczeństwa oraz szczególnie dziś wpływ nowych mediów i szukać ciągle lepszego pomysłu. Na pewno jednym z istotnych elementów jest kształtowanie otwartego umysłu, zarówno nauczyciela, ucznia, jak również rodzica i decydenta w kwestiach szkolnych. Ten otwarty umysł to jakaś wielka synteza tego, co trwałe i niezmiennie z tym, co nowe i dynamiczne².

1. NOWA SYTUACJA SZKOLNA – WYZWANIA, SZANSE I TRUDNOŚCI – KONTEKST: NOWE MEDIA, SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE, MEDIALNE, SIECIOWE; NOWY CZŁOWIEK

W kontekście potęgi nowych mediów, nowej rzeczywistości społecznej, mamy do czynienia z nową sytuacją szkolną, którą można próbować charakteryzować na różne sposoby. Zatrzymajmy się na chwilę przy kwestiach zasadniczych.

Po pierwsze, współczesny uczeń ma **nieograniczony dostęp** do bogatych źródeł informacji poza nauczycielem i szkołą, dostęp niezależny od nauczyciela i znajdujący się poza jego kontrolą.

Po drugie, współczesny uczeń nie musi obciążać pamięci wiadomościami „na całe życie”, gdyż zawsze będzie dysponował technicznymi magazynami pamięci; wobec coraz bardziej doskonałych technik gromadzenia, przechowywania i udostępniania wiedzy. Traci więc znaczenie nauczanie nastawione na zapamiętywanie informacji. Istotna staje się natomiast **umiejętność operatywnego korzystania** z technicznych źródeł wiedzy.

Po trzecie, nieograniczony dostęp do wiedzy pozwala wykorzystywać ją pod wpływem różnego rodzaju potrzeb praktycznych i poznawczych, a nie dla urzeczywistnienia jakiegoś uniwersalnego modelu „wykształcenia” rozumianego jako erudycja w poszczególnych dziedzinach nauki. Traci więc sens nauczanie rozumiane jako przyswajanie poszczególnych dziedzin wiedzy według tradycyjnej systematyzacji nauk.

Po czwarte, niezwykle szybko dokonujący się postęp w świecie medialnym jest łatwiej i szybciej przyswajany przez pokolenia młodsze. Powstaje

² Zob. A. B l o o m, *Umysł zamknięty*, Poznań 1997.

wskutek tego **zjawisko przewagi kompetencyjnej** dzieci i młodzieży nad dorosłymi, a więc także ucznia nad nauczycielem. Można zasadnie przyjąć, że młode pokolenia będą zawsze wyprzedzać starsze w umiejętności obracania się w świecie medialnym.

Po piąte, świat medialny i wytwarzana przez niego „cyberprzestrzeń” staje się sferą, w której toczy się spora część życia współczesnych dzieci i młodzieży. Jest to **odrębny świat** doznań, stosunków i spełniania się, uczestnictwo w którym nie tylko angażuje poznawczo, wolicjonalnie i uczuciowo, ale zostaje wyobcowane ze świata dorosłych. Jest to często świat bardziej emocjonalnie i poznawczo angażujący niż realny świat stosunków międzyludzkich. Współczesna szkoła tworzy więc środowisko społeczne tylko częściowo objęte własnymi możliwościami organizacji i otwierające przed uczniami jakieś pociągające możliwości angażowania się w jej życie.

Po szóste, współczesny uczeń ma nieograniczone możliwości: nawiązywania kontaktów międzyludzkich, wymiany poglądów, szerzenia opinii, budowania porozumień, łączenia się pod określonymi ideami, tworzenia związków i budowania struktur społecznych często przekraczających granice własnego środowiska czy kraju, a nawet kontynentu. Otwiera się nigdy dotąd niespotykana **możliwość tworzenia się ruchów społecznych w niezwykle szerokim świecie**³.

Cała pokrótce zakreślona nowa rzeczywistość szkolna jest całkowicie zanurzona w nowej rzeczywistości społecznej, zwanej społeczeństwem informacyjnym, medialnym, sieciowym, które jest jak ocean, w którym pływa człowiek i szkoła, w którym jest pełen nadziei, iż pewnie uczy się pływać i pływa coraz lepiej, a może czasem tonie. Trzeba mieć jednak pełną świadomość, iż umiejętność pływania, to wiedza i predyspozycje związane właśnie z nowymi mediami. Na to społeczeństwo i tego człowieka ogromną presję wywierają właśnie nowe media i to one szczególnie transformują rzeczywistość społeczeństwa i człowieka, w tym także rzeczywistość szkolną. Charakteryzować je można w nieskończoność i ciągle aktualizować, albowiem przede wszystkim presja technologiczna jest ogromna. Dla naszych poszukiwań kwestią ważniejszą są konsekwencje kulturowe oddziaływania nowych mediów, gdzie szczególnie warto zwrócić uwagę na następujące kwestie:

³ H. M u s z y ń s k i, *Nauczyciel w świecie medialnym*, „Neodidagmata” 2012, nr 33-34, s. 42-44.

– **nowe doświadczenie tekstualne**: nowe rodzaje form gatunkowych i tekstualnych, rozrywki, przyjemności i wzorców konsumpcji medialnej (gry komputerowe, symulacje, kino efektów specjalnych);

– **nowe sposoby reprezentacji świata**: media, które dostarczają nowych możliwości i doświadczeń pod względem reprezentacji w sposób nie zawsze dość jasno zdefiniowany (immersyjne środowiska wirtualne, interaktywne multimedia ekranowe);

– **nowe relacje pomiędzy podmiotami (użytkownikami i konsumentami) oraz technologiami medialnymi**: nowe sposoby użytkowania i odbioru obrazu oraz mediów komunikacyjnych w codziennym życiu oraz nowe znaczenia nadawane technologiom medialnym;

– **nowe doświadczanie relacji pomiędzy cielesnością, tożsamością i społecnością**: zmiany w osobistym i społecznym doświadczaniu czasu, przestrzeni i miejsca (zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej), mające wpływ na sposób, w jaki odbieramy samych siebie i jak postrzegamy swoje miejsce w świecie;

– **nowe koncepcje relacji ciała biologicznego do mediów technologicznych**: kwestionowanie tradycji rozgraniczeń pomiędzy tym, co ludzkie, co sztuczne, naturą a techniką, ciałem a mediami jako technologicznymi protezami, światem rzeczywistym a wirtualnym;

– **nowe wzorce organizacji i produkcji**: globalne przesunięcia i integracje w kulturze i gospodarce medialnej, przemyśle medialnym, dostępie do mediów, a także własności, kontroli i regulacji mediów⁴.

Samo społeczeństwo, pozostające pod ogromną presją tychże nowych mediów, można charakteryzować w nieskończoność. Wśród wielu charakterystyk, analiz, prognoz, badań społeczeństwa informacyjnego, medialnego, sieciowego, charakterystyka Tomasza Gobana-Klasa jest, moim zdaniem, o tyle bardzo ważna i warta zainteresowania, ponieważ jest spojrzeniem wyzwalającym intensywną refleksję, iż ten proces mediatyzacji społeczeństwa, człowieka, a także szkoły dokonuje się z ogromną siłą na naszych oczach. Społeczeństwo MIS jest zatem:

– społeczeństwem, w którym międzyludzkie kontakty i stosunki w przeważającym stopniu mają charakter zapośredniczony, medialny;

– społeczeństwem, w którym media tworzą (produkują) swoistą rzeczywistość wirtualną, kulturę medialną;

⁴ M. Lister, J. Dovey, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media*, Kraków 2009, s. 19-21.

- społeczeństwem, w którym infrastruktura medialna, a w szczególności telekomunikacyjna jest podstawą sieci i obiegów informacyjnych o różnej skali (od lokalnej do globalnej), zasadniczych dla skutecznych działań i kontaktów jednostkowych i organizacyjnych we wszystkich sferach życia;
- społeczeństwem, w którym niemal wszelkie działania ludzkie są wspomagane przez techniki medialno-informacyjne;
- społeczeństwem, w którym przemysły medialne są istotnym elementem gospodarki i zatrudnienia;
- społeczeństwem, w którym większość produktu narodowego brutto powstaje w ramach szeroko rozumianego sektora usług informacyjnych, telekomunikacyjnych i medialnych;
- społeczeństwem, w którym informacja, wiedza i kultura są podstawowymi czynnikami wytwórczymi, są kategorią ekonomiczną (towarem), produkcja oraz obieg wiedzy i informacji ma charakter działalności gospodarczej, rozwój społeczny opiera się na wykorzystaniu teleinformatyki⁵.

Ta radykalnie nowa sytuacja społeczna, sytuacja szkolna jest konsekwencją, a zarazem stymulatorem w jakimś sensie nowego modelu człowieka, coraz częściej o najmłodszych mówi się jako o pokoleniu cyfrowym. Warto, a nawet koniecznie trzeba bacznie się przyglądać, analizować, diagnozować młodzież, aby wraz z nią budować lepsze społeczeństwo, szukać do tego nowych dróg.

Don Tapscott, jeden z badaczy próbujących wnikać a zarazem rozumieć świat współczesnej młodzieży, po wnikliwych i obszernych badaniach (próba 6000), zwraca uwagę na 8 nowych, zasadniczych cech współczesnej młodzieży:

- wolność;
- dopasowywanie do swoich potrzeb (kustomizacja);
- baczna obserwacja;
- wiarygodność;
- współpraca;
- rozrywka;
- szybkie tempo;
- innowacyjność⁶.

⁵ G o b a n - K l a s, *Media i komunikowanie masowe*, s. 295.

⁶ D. T a p s c o t t, *Cyfrowa dorosłość*, Warszawa 2010, s. 140.

Profesor Tapscott w następujący sposób próbuje wnikać głębiej w te wielce problemowe nowe cechy. Jest to niezwykle pouczające i mobilizujące do poszukiwania kanałów komunikacyjnych z młodymi, zarówno na gruncie szkolnym jak i pozaszkolnym.

Wolność. Jak wynika z badań Profesora młode pokolenie spodziewa się możliwości wyboru, gdzie i kiedy będzie pracować; wykorzystuje nowe rozwiązania techniczne, aby uwolnić się od ograniczeń tradycyjnej przestrzeni biurowej i narzuconych godzin pracy; łączy swoje prywatne i towarzyskie życie z życiem zawodowym. Ponad połowa młodych ludzi ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, którzy w Internecie odpowiadali na ankietę, stwierdziła, że jeśli mogliby wybierać, woleliby pracować poza biurem. Nutka optymizmu pojawia się w stwierdzeniach młodych, iż nie oczekują, jak często się sądzi, iż będą wysuwać od początku żądania dotyczące pracy. Sami młodzi twierdzą, w swoich odpowiedziach, iż chcą ciężko pracować, osiągać cele i odnosić sukcesy. Młodzi ludzie wolą elastyczne godziny pracy i wynagrodzenie zależne od ich wydajności i wartości rynkowej, a nie wyliczane na podstawie czasu spędzonego w biurze. Nie boją się zrezygnować ze świetnej pracy, jeśli znajdą inną, która będzie lepiej płatna, bardziej ambitna, w której będą mieli możliwość częstych podróży, lub taką, która po prostu coś zmieni w ich życiu.

Młodzi ludzie domagają się wolności wyboru. To główna cecha ich nawyków medialnych. Zamiast słuchać tego, co znalazło się na liście 10 największych przebojów radiowych, pokolenie sieci układa playlisty w swoich iPodach, grupując tysiące piosenek wybranych z milionów utworów muzycznych, do których mają dostęp. Stając w obliczu rosnącej liczby mediów, kanałów sprzedaży, typów produktów i marek, pokolenie sieci wykorzystuje cyfrowe technologie do przebicia się przez ten cały kram i znalezienia produktu, który będzie odpowiadał ich potrzebom. A jeśli okaże się, że dokonali złego wyboru, młodzi ludzie chcą mieć możliwość zmiany zdania. Wybierają więc firmy, które bez problemu wymieniają zakupiony produkt na inny lub gwarantują zwrot pieniędzy.

Poszukiwanie wolności prowadzi również do zmian w systemie edukacji. Pokolenie sieci ma na wyciągnięcie ręki dostęp do niemal całej wiedzy zgromadzonej w świecie. Dużą trudność zaczyna stanowić dla nich koniecz-

ność uczęszczania na zajęcia w określonym miejscu i czasie, gdzie niekiedy bywają skazani na bycie biernymi odbiorcami⁷.

Dopasowywanie do swoich potrzeb (kastomizacja). Pokoleniu sieci nie wystarcza to, co dostają – każdą rzecz przerabiają i dopasowują do swoich potrzeb. Mówią, że modyfikują produkty, których używają, aby dać wyraz swojej osobowości. Badania prowadzone w firmie nGenera pokazują również, że dla pokolenia sieci niezwykle istotna jest możliwość personalizowania produktu. Pragnienie personalizowania i wyposażania w akcesoria – ma wymiar estetyczny, a nie funkcjonalny. Niemal obowiązkowa jest możliwość personalizacji w Internecie, o czym świadczy popularność takich serwisów, jak MySpace czy Facebook. Pokolenie sieci dopasowuje do swoich potrzeb również inne media. Dwie trzecie osób wcześniej przyjmujących nowe technologie przyznaje, że ogląda ulubione programy telewizyjne wtedy, kiedy chce je oglądać, a nie w godzinach ich transmisji⁸.

Baczna obserwacja. Pokolenie sieci to pokolenie bacznych obserwatorów. Otacza ich ogromna liczba informacji pochodzących z Internetu, w tym informacje niewiarygodne – spam, nieścisłości, fałszywe alarmy, scam, wprowadzenie w błąd – młodzi ludzie dzisiaj muszą wyrobić sobie zdolność odróżniania prawdy od fikcji. Wydaje się, że cechuje ich dobre rozumienie świata, który ich otacza, oraz chęć głębszego poznania zachodzących w nim procesów. Używają cyfrowych technologii, żeby dowiedzieć się, o co w tym wszystkim tak naprawdę chodzi. Pokolenie sieci wie, że trzeba zachować krytycyzm, kiedy surfuje się po Internecie. Kiedyś zdjęcie było zdjęciem – odzwierciedlało rzeczywistość, nie tak jak dzisiaj. „Ufaj, ale zawsze sprawdzaj” – tak mogłoby brzmieć motto dzisiejszej młodzieży. Nikt nie przyjmuje niczego z góry.

Najlepszą strategią dla wszystkich, którzy chcą dotrzeć do tej grupy wiekowej, jest szczerłość. Powinni dać młodym ludziom wyczerpujące informacje o produkcie i zapewnić łatwy dostęp do nich. Im lepiej młodzi mogą przeświecić dany produkt, tym większą będą mieli pewność co do jego zakupu, szczególnie jeśli wymaga on sporego zaangażowania finansowego lub emocjonalnego. Pokolenie wyżu demograficznego nie może się nadziwić, ile opinii i badań konsumenckich dostępnych jest w Internecie, natomiast pokolenie sieci nie wyobraża sobie, by mogło być inaczej. Niemal dwie trzecie młodych ludzi zanim zdecyduje się na zakup, szuka informacji

⁷ Tamże, s. 141-146.

⁸ Tamże, s. 146-149.

o produktach, które ich interesują. Porównują i weryfikują dostępne w Internecie informacje na temat produktów i szukają najniższej ceny bez kompromisów jakościowych. Czytają blogi, fora internetowe i recenzje. Są sceptycznie nastawieni do recenzji zamieszczanych w Internecie, wolą radzić się znajomych. Często są wybredni. W ankiecie Profesora 69% osób najbardziej zainteresowanych nowymi technologiami odpowiedziało, że nie kupiłoby produktu, gdyby nie miał dokładnie tych cech, na których im zależy.

Firmy, instytucje powinny spodziewać się, że pokolenie sieci będzie bacznie obserwować swoich pracodawców. Dwie trzecie grupy nowatorów przyznaje, że poświęciło wiele czasu na wyszukiwanie w Internecie informacji na temat organizacji, w której pracuje, i swoich współpracowników. 60% tej podgrupy mówi, że przed przyjęciem oferty pracy dokładnie sprawdziłoby swojego przyszłego pracodawcę. Ankietowani odpowiadają, co jest ciekawe i wielce znamienne dla nowych czasów, że chcą przygotować się do rozmowy o pracę, dowiedzieć się czegoś o kulturze korporacyjnej pracodawcy i upewnić się, czy firma i proponowane stanowisko odpowiadają ich potrzebom i zgadzają się z ich stylem życia. Baczna obserwacja może też działać w drugą stronę. Wiele osób z pokolenia sieci wciąż nie zdaje sobie sprawy z tego, że osobiste informacje, które ujawniają w serwisach społecznościowych, mogą przynieść więcej szkody niż pożytku, kiedy będą starać się o ważną posadę lub myśleć o objęciu stanowiska publicznego⁹.

Wiarygodność. Nie powinno być dla nas zaskoczeniem, że pokolenie sieci, w porównaniu z pokoleniami wcześniejszymi, ma dużo tolerancji i wiedzy. Ma dostęp do masy informacji medycznych, naukowych i z innych przydatnych dziedzin, których nie mieli ich rodzice. Zmienił się też świat, który ich otacza. Nic więc dziwnego, że wysoko cenią wiarygodność. Pokoleniu sieci znacznie łatwiej niż pokoleniu wyżu ustalić, czy prezes jakiejś firmy, dyrektor, nauczyciel mówi jedno, a czyni drugie. Informacje na ten temat znajdują w Internecie, a potem powiedzą o tym wszystkim swoim znajomym na Facebooku.

Z przenikliwością młodych ludzi muszą się liczyć firmy i instytucje, które temu pokoleniu próbują coś zaproponować. W niepewnych czasach ludzie młodzi szukają firm i instytucji, którym mogą zaufać. Nie tolerują zaś takich, które posuwają się do kłamstwa i nieuczciwości. Dzięki Internetowi młodzi ludzie mogą bez problemu sprawdzić, jak naprawdę wygląda sytuacja.

⁹ Tamże, s. 149-153.

77% tego pokolenia zgadza się ze stwierdzeniem – jeśli firma składa fałszywe obietnice w kampanii reklamowej, powiem moim znajomym, żeby nie kupowali jej produktów.

Pokolenie sieci szybko potępia, ale i szybko wybacza, jeśli widzi, że firma naprawdę żałuje popełnionego błędu. 71% ankietowanych przyznaje, że wróciłoby do korzystania z usług firmy, która naprawiłaby swój błąd uczciwie i szybko.

Uczciwość pokolenia sieci ma jednak niestety „dwa końce”. Spotykamy bardzo wielu młodych ludzi, którzy osądzają firmy i instytucje, odwołując się do bardzo rygorystycznych zasad etycznych, a równocześnie ściągają z Internetu pliki muzyczne, co przemysł nagraniowy uważa za kradzież. 77% pokolenia sieci ściągało z Internetu muzykę, oprogramowanie, gry i filmy, nie płacąc za nie.

Jest jeden niebudzący żadnych wątpliwości znak, że pokolenie sieci ceni dobre uczynki. Jest nim rekordowa liczba młodych ludzi, którzy pracują bezinteresownie na rzecz różnych społeczności. 70% znajomych pytanej młodej osoby zaangażowało się w jakąś formę wolontariatu.

Wiarygodność jest motorem postępowania pokolenia sieci. Chcą, aby ich uniwersytety, szkoły, firmy, rząd, politycy byli uczciwi, mieli na uwadze dobro innych ludzi, cechowali się odpowiedzialnością i otwartością. Twierdzą, że jak zostaną rodzicami, w życiu rodzinnym będą się kierować tymi samymi zasadami. Wyniki badań profesora Tapscotta w tym względzie napawają wielkim optymizmem – największe pokolenie w historii domaga się, aby firmy i inne instytucje postępowały wiarygodnie i uczciwie. Jest to potężna siła pchająca nas ku lepszemu światu¹⁰.

Współpraca. Młodzi ludzie to urodzeni współpracownicy, a pokolenie sieci to pokolenie relacji. Udziela się w grupach dyskusyjnych, gra w gry komputerowe przeznaczone dla wielu użytkowników, korzysta z poczty elektronicznej i udostępnia pliki potrzebne w szkole, pracy lub po prostu dla zabawy. Wywierają na siebie wpływ za pomocą czegoś, co profesor Tapscott nazywa sieciami N-fluencji, gdzie rozmawiają na temat marek, firm, produktów i usług. Do miejsc pracy i na rynek wnoszą kulturę współpracy; bardzo odpowiada im używanie nowych narzędzi internetowych przeznaczonych do komunikowania się. Dzięki tym różnym komunikatorom mogą być w kontakcie ze swoimi przyjaciółmi bez względu na to, gdzie są – na ulicy,

¹⁰ Tamże, s. 153-163.

w sklepie lub w pracy. To daje im poczucie wirtualnej wspólnoty, przez cały dzień czują się tak, jakby ich przyjaciele byli tuż obok nich.

Ich zapał do podejmowania wspólnych działań może być korzystny dla firm i instytucji. Pokolenie sieci chce pracować z nimi ramię w ramię, aby stworzyć lepsze produkty i usługi – o takim rozwiązaniu nawet nie marzyli ich rodzice.

Współpraca rozszerza się na wiele różnych aspektów życia pokolenia sieci. W pracy młodzi ludzie chcą mieć poczucie, że ich opinie są brane pod uwagę. Choć przyznają, że mają niewielkie doświadczenie, są przekonani, że dysponują potrzebną wiedzą – szczególnie w zakresie nowych technologii – i chcą aby dopuścić ich do podejmowania decyzji i pozwolić na przekształcanie warunków pracy, tak by osiągnąć najwyższą wydajność. Aby tak się stało, potrzebna jest kultura korporacyjna cechująca się sporą otwartością i narzędzia, takie jak blogi i wiki, które zachęcają do podejmowania wspólnych działań.

Nowa współpraca różni się jednak zasadniczo od dotychczasowej pracy zespołowej. Różnica polega przede wszystkim na tym, że dzisiaj wysiłki poszczególnych osób można skutecznie koordynować na ogromną skalę i realizować wspólne cele.

Naturalna skłonność pokolenia sieci do współpracy rozciąga się na wszystkie sfery ich życia. Nie wahają się jej wykorzystywać również w swojej działalności społecznej. Chcą pomagać i pomagają, na przykład firmom w tworzeniu lepszych produktów i usług. Rekordowa liczba osób decyduje się na wolontariat, między innymi dlatego, że Internet daje tyle możliwości, dużych i małych, aby pomagać ludziom.

Bardzo ważna kwestia jeszcze w tym obszarze, dobrze aby nauczyciele zwrócili także na to uwagę. Aktualnie obowiązujący system nauczania jest trochę jednokierunkowy, skoncentrowany na nauczycielu i oparty na zasadzie, iż „jeden rozmiar pasuje na wszystkich”. Spora część pokolenia sieci znacznie lepiej przyswaja wiadomości, kiedy zaoferuje im się współpracę – zarówno z nauczycielem, jak i z uczniami. Młodzi ludzie reagują pozytywnie na nowy system edukacji, którego załączki już obserwujemy; będzie on bardziej skoncentrowany na uczniach i wielokierunkowy, oparty na współpracy i możliwości dopasowywania do własnych potrzeb¹¹.

¹¹ Tamże, s. 163-167.

Rozrywka. Duże, nowoczesne firmy wiedzą, że przez pokolenie sieci praca bywa często traktowana jak rozrywka. Młodzi ludzie nie rozdzielają bezzwzględnie tych dwu sfer. Może to być trudne do przełknięcia dla pracowników korporacji, którzy uważają, że praca to przede wszystkim wysiłek. Stary model polegał na tym, że w ciągu dnia jest ściśle określony czas przeznaczony na pracę i czas na relaks i rozrywkę. Obecnie zacierają się granice pomiędzy tymi dwoma aspektami, gdyż pokolenie sieci wierzy w możliwość zarabiania na życie tym, co się lubi. Młodzi ludzie oczekują, że praca sama w sobie będzie im dawać satysfakcję i że osiągną w niej emocjonalne spełnienie. Równocześnie nie widzą niczego nagannego w tym, że w czasie pracy sprawdzają, co nowego zdarzyło się na Facebooku.

Rzeczą oczywistą jest, że pracodawcy, którzy pozwalają pracownikom z pokolenia sieci na zabawy w Internecie, muszą wypracować odpowiednie zasady organizacji pracy, które pozwolą na zmaksymalizowanie produktywności. W niektórych sytuacjach korzystanie z rozrywek może być akceptowane w pracy, w innych – niestety nie. Zdaniem Profesora, a także moim zdaniem, pomimo zdolności pokolenia sieci do wykonywania kilku czynności równocześnie najlepszym rozwiązaniem będzie ograniczenie rozrywek, w tym rozrywek internetowych, podczas wykonywania pracy wymagającej szczególnie wyętej uwagi i głębokiego namysłu¹².

Szybkie tempo. Pokolenie sieci to ludzie, którzy dorastali w epoce cyfrowej, więc oczekują prędkości – i to nie tylko w grach komputerowych. Przyzwyczaili się do szybkich odpowiedzi, dwadzieścia cztery godziny na dobę. W grach komputerowych reakcje są natychmiastowe; Google udziela odpowiedzi w ciągu ułamków sekund. Spodziewają się więc, że wszyscy z ich świata też będą szybko odpowiadać. Każda wiadomość natychmiastowa powinna pociągać za sobą natychmiastową odpowiedź. Jeśli ktoś z grupy ich rówieśników nie odpowiada bezzwłocznie, denerwują się i martwią. Obawiają się, że może to mieć negatywny wpływ na ich status i być traktowane jako osobista zniewaga. Pewien młody człowiek wyjawia, iż sytuację pogorszyły komunikatory internetowe, bo jeśli ktoś widzi, że jesteś *online* i nie odpowiadasz, myśli, że go ignorujesz. 80% spodziewa się szybkiej odpowiedzi, gdy komunikują się z przyjaciółmi, poczta elektroniczna okazuje się zbyt wolna dla tego pokolenia i zbyt kłopotliwa. Wybierają natychmiastowość komunikatorów internetowych. Są niecierpliwi i zdają sobie z tego sprawę.

¹² Tamże, s. 167-170.

Presja życia w otoczeniu, gdzie nie ma ani chwili do stracenia, może przytłaczać niektórych młodych ludzi. Oni wiedzą, że inni też spodziewają się po nich natychmiastowych reakcji. Wiele osób odczuwa przesyt, ma wrażenie, że świat zwariował, i poczucie, że nie mają ani chwili dla siebie. Niektórzy chcieliby jednak czasem się rozłączyć – wyłączyć telefon i wylogować się z komputera, ale nikt z pokolenia sieci na to się już nie decyduje, bo boi się przegapić ważną wiadomość, nie chce czuć się wyobcowany ze swojego społecznego środowiska¹³.

Innowacyjność. Pokolenie sieci zostało wychowane w kulturze innowacji. Nowe rozwiązania techniczne pojawiają się w czasie rzeczywistym. Młodzi ludzie muszą być na bieżąco, odnosi się to zarówno do ich telefonów komórkowych, jak i iPodów czy konsoli do gier. Produkt najnowszej generacji wywołuje zazdrość u znajomych i przyczynia się do wzmocnienia statusu społecznego i pozytywnego obrazu samego siebie. W miejscu pracy i życia innowacyjność polega na odrzucaniu tradycyjnej hierarchii kontrolno-nakazowej oraz opracowaniu takich procesów pracy, które stymulują wspólne działania i kreatywność. Pokolenie sieci nie chce mozolić się w tych samych biurokratycznych strukturach co ich rodzice. Dorastali w epoce nieustannej innowacyjności i ciągłych zmian i chcą, aby ich miejsca pracy były równie innowacyjne i twórcze. Profesor Tapscott przywołuje informacje od ankietowanych, którzy twierdzą, że innowacyjne środowisko pracy powinno wykorzystywać najnowsze rozwiązania, cechować się dynamiką i kreatywnością, być wydajne, wspierane przez najnowsze technologie¹⁴.

Tak, w ogromnym skrócie, można wśród wielu innych badań i analiz zobaczyć cechy nowego człowieka (*homo sapiens mediens*), które to można odpowiednio wzmocnić, ukierunkować i wykorzystać, aby budowały nowego człowieka i nowe społeczeństwo. Proces transformacji w tym kierunku lub też w nowych będzie następował, albowiem presja technologiczna jest ciągle większa, na pewno zadaniem szczególnie pedagogów jest badać i prognozować. Aby obraz nowego człowieka był całościowy, realistyczny, musimy zobaczyć niestety też ciemne strony, ogromną skalę niebezpieczeństw, tej kwestii nie będziemy tu omawiać tak szeroko, pragnę ją tylko zasygnalizować i zachęcić do krytycznych badań i refleksji, aby koniecznie chronić młodzież.

¹³ Tamże, s. 170-172.

¹⁴ Tamże, s. 172-174.

Trudności, niebezpieczeństwa, ciemna strona oddziaływania mediów na człowieka:

- problem z inteligencją;
- uzależnienia od mediów, od ekranu, od sieci;
- problem z poczuciem wstydu;
- młode pokolenie zostało rozpieszczone przez rodziców, więc dzisiaj czują się zagubieni w świecie i boją się dokonywać życiowych wyborów, problem z decyzjami;
- młode pokolenie kradnie...;
- młode pokolenie posuwa się do Internetowej przemocy;
- młode pokolenie używa przemocy;
- problem z etyką, etyką pracy;
- pokolenie eksplozji narcyzmu;
- problem z myśleniem o innych – proegzystencją¹⁵.

2. OD PERSONALIZMU PRZEZ KOMUNIKACJĘ INTERPERSONALNĄ KU NOWEJ DYDAKTYCE INTERAKTYWNEJ WYKORZYSTUJĄCEJ NOWE MEDIA

Zdaniem autora niniejszej publikacji, które już wielokrotnie wyrażał, jednym z najistotniejszych elementów wzmocnienia tego nowego człowieka pozostającego pod dużą presją – nazywanego przeze mnie *homo mediens*, jest wzmocnienie jego konstytucji, a tą konstytucją jest bycie osobą, a konsekwencją jest permanentne pragnienie komunikowania się jako osoba, a więc w sposób interpersonalny, czego bardzo potrzebuje współczesny człowiek, także za pomocą nowych mediów i to wszystko, pomimo trudności, jest nadzieją dla człowieka i społeczeństwa.

Profesor Cz. S. Bartnik pisze znamienne dla naszych poszukiwań bazy antropologicznej dla mocnej szkoły i skutecznej interaktywnej dydaktyki, szczególnie w kontekście erozji systemów społecznych, która się dokonała w ostatnich latach, bo przecież i materializm i liberalizm niestety szczęścia człowiekowi nie dały i nadal nie dają i nic nie wskazuje na jakąś nutkę optymizmu w tejże kwestii. Natomiast Profesor stwierdza bardzo nadziejo- gennie iż „dziś staje przed nami coraz wyraźniej Fenomen Osoby Ludzkiej

¹⁵ Tamże, s. 40-43.

– od strony merytorycznej jako pierwsza i niezwykła rzeczywistość i od strony metodologicznej jako sposób myślenia. W każdym razie Fenomen Osoby jaśniej jako „rzeczywistość rzeczywistości”, „świat świata” i ośrodek bytu. Mieni się on wszelkimi barwami pytań, problemów, rzeczywistości, danych radykalnie odsłoniętych. Jest w nim bliskość, zafrapowanie, oczarowanie i olbrzymia koncentracja całej problematyki rzeczywistości. Jest to również źródło wszystkich innych fenomenów myślorodnych (noogenetycznych)”¹⁶.

Na istotne i zarazem bardzo aktualne elementy personalizmu systemowego, a zarazem jego pozytywne konsekwencje dla człowieka, zwraca uwagę Władysław Szewczyk podkreślając, iż właśnie z personalizmu systemowego wynika:

– **afirmacja** każdego człowieka jako wartości podstawowej i naczelnej – jestem osobą, tzn. mam więc nieocenioną wartość;

– **prymat** życia duchowego w człowieku w stosunku do innych dziedzin życia – jestem osobą, tzn. uznaję w sobie prymat ducha;

– człowiek jako osoba nie może być **zredukowany** (do ciała, zmysłów, do fizjologii, do producenta, robota), urzeczowiony (używany jako przedmiot) i traktowany instrumentalnie (jako narzędzie i środek) – jestem osobą, tzn. nie mogę być urzeczowiony;

– osoba ludzka jest **podmiotem** tkwiących w naturze ludzkiej **niezbywalnych praw**; nie są one darowizną społeczności, władzy, ale tkwią w naturze ludzkiej – rozumnej, wolnej, zdolnej do odpowiedzialności, samoświadomości i samokierowania – jestem osobą, tzn. mam niezbywalne prawa;

– afirmacja osoby i jej praw oznacza również świadomość **powinności** osoby wobec innych, w oparciu o zasady sprawiedliwości – jestem osobą, tzn. mam zobowiązania i powinności;

– odrzucenie totalitaryzmu i liberalizmu; totalitaryzm gubi, niszczy jednostkę, osobę w imię masy, rasy, partii; przykładami totalitaryzmu są faszyzm, komunizm; liberalizm (*liber* – wolny) natomiast uważa, że wartością podstawową i absolutną jest wolność, indywidualna wolność jednostki, a nie osoba i nie dobro wspólne¹⁷.

Paradygmat komunikacji interpersonalnej jest bezpośrednią konsekwencją bycia osobą i wymaga szczególnej promocji w świecie problemów komunikacyjnych:

¹⁶ Cz. S. B a r t n i k, *Personalizm*, Lublin 2000, s. 33.

¹⁷ W. S z e w c z y k, *Kim jest człowiek*, Tarnów 2000, s. 169-170.

- komunikowanie się interpersonalne wymaga bezpośrednich spotkań jego uczestników – dopuszcza się sposoby komunikowania polegające na korzystaniu z tzw. pośredników;
- komunikowanie się interpersonalne występuje ponad wszystko między OSOBAMI, mniej między rolami, najmniej między maskami, stereotypami – może zaistnieć wtedy, gdy rozpoznajemy w sobie OSOBY, różniące się od siebie OSOBY;
- dwukierunkowość – komunikowanie się interpersonalne stanowi zawsze zjawisko dwukierunkowe, interaktywne;
- nadawanie znaczeń – oznacza to, że możemy dokładnie i jednoznacznie, wielowymiarowo ustalić treść jakiegokolwiek przekazu, a także go zweryfikować;
- intencja – jest związana z osobistym pragnieniem komunikowania oraz budowania siebie i innych w klimacie wartości;
- proces – komunikowanie się interpersonalne jest bardziej nieprzerwanym procesem niż pojedynczym wydarzeniem;
- czas – należy brać pod uwagę całą historię wzajemnych ludzkich relacji; (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość)¹⁸.

Dydaktyka interaktywna

Zdaniem wielu współczesnych myślicieli ta potężna transformacja, która się aktualnie dokonuje, która dotyka wszystkiego i wszystkich od najmłodszych do najstarszych, zwana w jakimś sensie rewolucją informacyjną¹⁹, pociąga za sobą nieuchronną konieczność i wielką potrzebę transformacji w uczeniu, znów się pojawia nawet słowo „rewolucja” w uczeniu²⁰, jest to wielkie wołanie, aby „szok” przyszłości nie zdeintegrował totalnie człowieka, szkoły, społeczeństwa. Mocną bazą – jak to już zostało wcześniej przeze mnie zaakcentowane – jest personalizm i komunikacja interpersonalna (w tym intrapersonalna), na co w inny sposób świetnie zwraca uwagę profesor Alvin Tofler w swojej głośnej książce *Szok przyszłości*. Profesor, po wnikliwej analizie wielu kwestii związanych z szokiem przyszłości, stwierdza, iż naszą walkę o to, by nie ulec porażeniu przyszłością, najlepiej rozpocząć na płaszczyźnie osobistej. Jest rzeczą oczywistą, że większość naszych co-

¹⁸ Zob. S. P. M o r r e a l e, B. H. S p i t z b e r g, J. K. B a r g e, *Komunikowanie się między ludźmi*, Warszawa 2008.

¹⁹ Zob. M. C a s t e l l s, *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2008.

²⁰ Zob. G. D r y d e n, J. V o s, *Rewolucja w uczeniu*, Poznań 2000.

dziennych działań – czy uświadamiamy sobie to czy nie – jest właściwie usiłowaniem odparcia szoku przyszłościowego. Posługujemy się całą gamą różnorodnych taktyk, aby obniżyć wskaźnik pobudzenia bodźcowego, kiedy nadmierna liczba bodźców grozi przekroczeniem granicy wytrzymałości mechanizmów adaptacyjnych. Najczęściej jednak posługujemy się takimi posunięciami taktycznymi w sposób nieświadomy. Możemy zwiększyć skuteczność ich działania przez podniesienie ich na szczebel świadomości²¹.

Na szczebel świadomości indywidualnej i społecznej trzeba więc wznieść potrzebę a nawet konieczność transformacji szkoły, jej dydaktyki, aby ona kreowała ludzi, którzy „mają przyszłość we krwi”²².

Nauka dla systemu kształcenia jest – zdaniem profesora Toflera – oczywista. Celem zasadniczym powinno być rozwinięcie zdolności przystosowawczych tak, aby umieć dawać sobie szybko radę z ciągłymi zmianami stosunkowo niewielkim nakładem energii psychicznej i fizycznej. A im szybsze tempo zmian, tym uważniej trzeba śledzić zarysowujący się model przyszłych zdarzeń. Jasiowi nie wystarczy teraz tylko zrozumienie przeszłości, nie wystarczy nawet, aby rozumiał terażniejszość, gdyż istniejące środowisko charakteryzuje się przejściowością. Jasio musi nauczyć się sztuki przewidywania kierunków i tempa przemian. Wyrażając się ściślej, musi nauczyć się coraz bardziej dokładnego i dalekosiężnego prognozowania przyszłości, a w równej mierze dotyczy to także nauczycieli Jasia.

Aby stworzyć nowy system oświaty i kształcenia, odpowiadający epoce superprzemysłowej, musimy zacząć od tworzenia nowych wyobrażeń o przyszłości, takich jak przewidywania dotyczące rodzajów zawodów i typów zajęć, które mogą być potrzebne za dwadzieścia czy pięćdziesiąt lat, przewidywania typowych układów rodzinnych i stosunków międzyludzkich, problemów moralnych i etycznych, jakie będą powstawać, typowych rozwiązań i układów technicznych, jakie będą nas otaczały, struktur organizacyjnych, w których sieci przyjdzie nam działać. Jedynie poprzez prognozowanie, przez omawianie, ocenę, krytykę, systematyzację i stałą aktualizację tych przewidywań będziemy w stanie określić, jaki typ umiejętności poznawczych i uczuciowych będzie potrzebny ludziom przyszłości, aby nie poddali się oni naporowi przyspieszenia²³.

²¹ A. T o f l e r, *Szok przyszłości*, Poznań 1998, s. 364.

²² Tamże, s. 394.

²³ Tamże, s. 394-395.

Ciekawy i bardzo trafny pomysł podsuwa profesor Tofler w kwestii umiejętności człowieka przyszłości. Zdaniem Profesora kluczowe umiejętności, bardzo ważne dla *homo futurus*, będą dotyczyć trzech zasadniczych dziedzin: uczenia się, nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi i dokonywania wyboru.

Uczenie się. Przyszłe szkoły muszą, wobec ogromnej skali transformacji, nauczać nie tylko faktów, ale sposobów umiejętnego posługiwania się faktami. Nowy system kształcenia musi nauczyć każdego, w jaki sposób klasyfikować i przeklasyfikowywać informacje, jak oceniać ich wiarygodność, jak zmieniać w razie potrzeby kategorie, jak przechodzić od konkretnego do abstrakcji i odwrotnie, jak rozpatrywać znany problem z różnych punktów widzenia i jak umieć samemu się uczyć.

Nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi. Jeżeli tempo życia będzie ulegać dalszemu przyspieszeniu, możemy również przewidzieć narastające trudności w nawiązywaniu i utrzymywaniu przyjacielskich stosunków z innymi ludźmi. Przyspieszając tempo obrotu kontaktów międzyludzkich, pozostawiamy mniej czasu na rozwinięcie się poczucia zaufania, mniej czasu, by mogła dojrzewać przyjaźń. W tej sytuacji jesteśmy świadkami coraz liczniejszych przejawów poszukiwania możliwości przebic się przez masyw grzesznych, „publicznie” akceptowanych, form zachowań prosto do źródła rozkoszy i możliwości upajania się poczuciem intymności i bliskości z innymi ludźmi. Nowy system oświaty musi zagwarantować nauczenie umiejętności nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, czy to przez bardziej pomysłowe łączenie uczniów w grupy, czy przez organizowanie nowych form pracy zespołowej, czy też za pomocą innych wariantów omawianych metod eksperymentalnych.

Dokonywanie wyboru. Jeżeli przyjmiemy, że dalszy rozwój etapu superprzemysłowego zwielokrotni rodzaje i stopień złożoności podejmowanych decyzji jednostkowych, trzeba się zgodzić, że system oświatowy musi zająć się w sposób bezpośredni zagadnieniem nadmiaru wyboru.

Proces przystosowania polega na dokonywaniu kolejnych wyborów. W konfrontacji z licznymi możliwościami jednostka wybiera tę, która jest najbardziej zgodna z jednostkowym systemem wartości. W miarę jak nadmiar wyboru staje się coraz poważniejszym problemem, człowiek, który nie potrafi sobie uświadomić własnego systemu wartości (bez względu na to, jakie wartości miałyby się nań składać), wchodzi jakby w stan postępującego paraliżu. A tymczasem, im bardziej decydujące staje się zagadnienie wartości, tym mniej chętnie chcą się nim zajmować współczesne szkoły. Trudno się więc dziwić, że w tym stanie rzeczy miliony młodych ludzi szuka po omacku na

własną rękę dróg wyjścia z tego impasu, zderzając się często boleśnie z nieoczekiwanymi przeszkodami albo kończąc swą wędrówkę w przyszłość w ślepych zaułku.

Wobec powyższego w najbliższej przyszłości programy oświatowe będą musiały zawierać nie tylko niezwykle szeroki zakres kursów nauczania opartego na materiale faktycznym, ale również będą musiały gwarantować kształcenie umiejętności zachowań posiadających istotne znaczenie dla życia w przyszłości. Będą one musiały łączyć różne konkretne treści z uniwersalnym szkoleniem w zakresie tego, co można nazwać „umiejętnością życia”. Trzeba będzie obmyślać nowe metody kształcenia, które pozwolą na robienie tych dwóch rzeczy jednocześnie, przenosząc jedne w takie warunki czy środowisko, które zrodzą drugie²⁴.

Te wszystkie elementy stanowią istotną, integralną całość dla szkoły przyszłości, w której uczenie się będzie na pewno podlegać dużej transformacji, przechodząc od uczenia jednokierunkowego w kierunku dydaktyki interaktywnej, gdzie wspólne podążanie w stronę prawdy, wypełnianie przez każdego swojej roli winno być sprawą zasadniczą.

Pokolenie sieci powinno bowiem nauczyć się, jak szukać informacji, analizować, syntetyzować je oraz poddawać krytycznej ocenie informacje, które się znajduje. Naukowcy stawiają hipotezę, że najważniejszą umiejętnością, którą musimy opanować w XXI wieku, jest głęboki szacunek dla świata, który nas otacza i zaakceptowanie ciągłych zmian, które w nim zachodzą. Fundamentalną zasadą w systemie edukacyjnym Singapuru jest – mniej nauczania, więcej uczenia się. Nauczyciele w tamtym systemie szkolnictwa poświęcają więc znacznie mniej czasu na uczenie, a wszystko koncentruje się raczej wokół metod nastawionych na odkrywanie. Uczniowie pracują w grupach, nauczyciel staje się mentorem. Zaskakujące doświadczenie – kiedy po wejściu do klasy przekonujemy się, że w zasadzie zajęcia prowadzone są przez samych uczniów.

Profesor Don Tapscott w tym kontekście porównuje nauczanie jednokierunkowe z nauczaniem interaktywnym:

- a) skoncentrowane na nauczycielu – skoncentrowane na uczniu;
- b) jeden rozmiar dla wszystkich – indywidualne dopasowanie;
- c) kształcenie: uczenie się o czymś – odkrywanie: uczenie się czegoś;

²⁴ Tamże, s. 405-410.

d) indywidualne przyswajanie wiedzy – przyswajanie wiedzy oparte na współpracy²⁵.

W nauczaniu interaktywnym ponadto bardzo ważną rolę odgrywa współpraca uczniów z nauczycielem i między sobą. Indywidualne strategie uczenia się to zupełnie nieznany obszar dla pokolenia sieci, które dorastało, podejmując wspólne działania, udostępniając zasoby i razem tworząc *online*. Nowatorscy pedagodzy potrafią to uwzględnić w swojej pracy. Uczniowie zaczynają internalizować to, czego nauczyli się w czasie zajęć, dopiero wtedy, kiedy zaczynają o tym ze sobą rozmawiać. Uczniowie muszą ze sobą rozmawiać, jak wynika z badań, uczenie oparte na współpracy okazuje się znacznie bardziej efektywne w poprawie wyników nauczania niż strategie indywidualne²⁶.

Przywołuję wielokrotnie w tym opracowaniu profesora Dona Tapscott, może też dlatego, iż książka *Cyfrowa dorosłość* jest – moim zdaniem – naprawdę bardzo cenną wskazówką, w którą stronę podążać, proszę jej nie traktować jako absolutnie gotowy produkt i instrukcję obsługi edukacji, ale zdecydowanie jako motywację. Profesor podpowiada wiele cennych wskazówek i dokonuje pewnego małego podsumowania, które warto przywołać, to podsumowanie to pewien zestaw bardzo cennych wskazań jak budować szkołę przyszłości z dydaktyką interaktywną, szkołę taką nazywa 2.0.

1) Nie wprowadzajcie nowych technologii do klasy szkolnej bez przygotowania, z nadzieją, że wyjdzie z tego coś dobrego. Skoncentrujcie się na zmianach w metodach nauczania, a nie na rozwiązaniach technicznych. Nauka 2.0 polega na radykalnej zmianie stosunków między nauczycielem a uczniami w procesie nauczania. Zrozumcie to dobrze i używajcie technologii do stworzenia takich warunków nauki, w których na pierwszym miejscu stawia się ucznia, dopasowuje się metody nauczania do jego potrzeb i pozwala na podejmowanie współpracy.

2) Przestańcie wykładać. Nie musicie znać wszystkich odpowiedzi. Poza tym jednokierunkowe przekazywanie wiedzy nie sprawdza się w przypadku tego pokolenia. Zaczniście zadawać pytania uczniom i słuchajcie ich odpowiedzi. Słuchajcie też pytań, które zadają uczniowie. Pozwólcie im na poszukiwanie odpowiedzi. Niech uczniowie razem z wami tworzą odpowiednie warunki do nauki.

²⁵ T a p s c o t t, *Cyfrowa dorosłość*, s. 231-238.

²⁶ Tamże, s. 241-244.

3) Pozwólcie uczniom na współpracę. Zachęcajcie do wspólnej pracy i pokażcie, jak dostać się do świata specjalistycznej wiedzy dostępnej w sieci.

4) Skoncentrujcie się na uczeniu się przez całe życie, a nie na doraźnym przygotowaniu do zaliczenia testu. Liczy się nie to, co umieją w chwili ukończenia szkoły, ale ich potencjał i zamiłowanie do uczenia się przez całe życie.

5) Korzystajcie z nowoczesnych technologii, żeby lepiej poznać swoich uczniów oraz skonstruować dopasowane do ich potrzeb programy nauczania, których tempo można indywidualnie regulować.

6) Przy opracowaniu programów edukacyjnych uwzględniajcie zasadnicze cechy współczesnych uczniów. Pamiętajcie więc o możliwości wyboru, dopasowaniu do potrzeb uczniów, transparentności, wiarygodności, współpracy, dobrej zabawie, szybkim tempie i innowacyjności w procesie nauczania. Wykorzystajcie mocne strony kultury i wzorców zachowania pokolenia sieci w nauczaniu przez rozwiązywanie problemów.

7) Zmieńcie swój *image* nauczyciela, profesora i pedagoga. Wy też możecie mówić: „Nie mogę się doczekać rana, żeby wstać i pójść do pracy!”²⁷.

ZAKOŃCZENIE – KU POKRZEPIENIU SERC

W ostatnim czasie często bywa przywoływany wybitny myśliciel Jose Ortega Gasset ze swoją głośną i mocną książką pt. *Bunt mas*, którą osobiście polecam. Książka jednak, pomimo podkreślania niebezpiecznego dziś trendu umasowienia jednostki i społeczeństwa, pragnie budzić nadzieję, iż pomimo tego, że w społeczeństwie, które nieuchronnie dzieli się na tych, którzy stawiają sobie duże wymagania, przyjmując na siebie obowiązki i narażając się na niebezpieczeństwa i tych, którzy nie stawiają sobie samym żadnych specjalnych wymagań, jednak nie braknie tych pierwszych, którzy będą stawiać sobie i innym wymagania także w kwestiach edukacyjnych²⁸.

Prowadząc regularnie zajęcia zarówno ze studentami, jak i z nauczycielami doskonalącymi swój warsztat pracy, pragnę tchnąć nadzieję, że jest realnie wielu wspianiałych studentów, nauczycieli i rodziców, a także ludzi nowych mediów, którzy pragną z głębi serca otwartych umysłów kreujących dyna-

²⁷ Tamże, s. 258-259.

²⁸ J. O. G a s s e t, *Bunt mas*, w: A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury*, Warszawa 2005.

miczną, mądrą szkołę zbudowaną na mocnej koncepcji człowieka (personalizm systemowy) z dynamiczną i osobotwórczą komunikacją, gdzie dydaktyka interaktywna, wykorzystująca nowe media, będzie wspólnym podążaniem nauczyciela i ucznia w stronę prawdy, dobra i piękna z miłością.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz. S.: Personalizm, Lublin 2000.
- Bloom A.: Umysł zamknięty, Poznań 1997.
- Castells M.: Społeczeństwo sieci, Warszawa 2008.
- Dryden G., Vos J.: Rewolucja w uczeniu, Poznań 2000.
- Gassett J. O.: Bunt mas, w: A. Mencwel (red.), Antropologia kultury, Warszawa 2005.
- Goban - Klas T.: Media i komunikowanie masowe. Warszawa 2008.
- Lister M., Dovey J., Giddings S., Grant I., Kelly K.: Nowe media, Kraków 2009.
- Morreal S. P., Spitzberg B. H., Barge J. K.: Komunikowanie się między ludźmi, Warszawa 2008.
- Muszynski H.: Nauczyciel w świecie medialnym. „Neodidagmata” 2012, nr 33-34.
- Szewczyk W.: Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej. Tarnów 2000.
- Tapscoott D.: Cyfrowa dorosłość, Warszawa 2010.
- Toffler A.: Szok przyszłości, Poznań 1998.

THE SCHOOL – OPPRESSED BY NEW MEDIA, THE NEW MAN AND THE NEW SOCIETY

S u m m a r y

Multidimensional transformation of the man, the society, economy, politics, science, education – and many others – is taking place practically everywhere and is affecting virtually everybody and everything, both directly and indirectly. The extent of this transformation is unprecedented and baffling almost as much as the information that Cyprus known as tax haven may go bankrupt. These powerful transformations, whether we wish it or not, have influence

over the school. It often seems there are no wise heads here, as the scale of education, or rather pseudo education outside the rightful education system e.g. via Facebook, may be shocking for many parents who after some time are completely taken by surprise when they find out how their children get educated. I am certain, however, that we are responsible for our children's education and for the condition of the future society. It will be certainly a slightly different society and a slightly different man but, in fact, our goal is to make them better not worse. Therefore we definitely have to undertake challenges, examine the situation and constantly look for a better school and didactics model.

The Year of Janusz Korczak has ended. We have commemorated the Man who left his career to explore the world of children to build better contact with them, to create better didactics, to aid human growth. The whole concept of Janusz Korczak, PhD, is still fresh and inspiring. Certainly many great parents, teachers, thinkers and children as well, in the depth of their hearts want a modern, multimedia-aided, and ethically better school. They want a better man and society where personalism will be the strength of the man and interpersonal communication will become the development dynamics. "Follow the living, reach the new life..." (A. Asnyk).

Słowa kluczowe: społeczeństwo informacyjne, medialne, sieciowe; nowe media, człowiek mediów, personalizm, komunikacja interpersonalna, interaktywna dydaktyka.

Key words: information, media, net society; new media; media man; personalism; interpersonal communication; interactive didactics.